

Sygn. akt IX W 715/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 r.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: Kalina Pawełko

bez obecności oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniu 27 marca i 06 maja 2015 r. sprawy

**P. S.**

**syna B. i E. z domu M.**

**ur. (...) w B.**

obwinionego o to, że:

w dniu 14 grudnia 2014 r., o godz. 12<sup>29</sup> w miejscowości D. na ul. (...) kierując samochodem m-ki M. o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku P-4 „linia podwójna ciągła” i wykonał manewr wyprzedzania samochodu m-ki M. nr rej. (...) na skrzyżowaniu z ulicą (...)

- tj. za wykroczenie z art. 92 § 1 kw w zw. z § 86 ust. 5 rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych i art. 97 kw w zw. z art. 24 ust. 7 pkt. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

**ORZEKA:**

I. obwinionego **P. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 92 § 1 kw w zw. z § 86 ust. 5 rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych i art. 97 kw w zw. z art. 24 ust. 7 pkt. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym, i za to na podstawie art. **92 § 1 kw w zw. z art. 9 § 1 kw** skazuje go na **karę 500,- (pięćset) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od kosztów postępowania i opłaty.

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 14.12.2014r. pracownik firmy pomoc (...) - K. R., jadąc pojazdem marki M. nr rej. (...), przewoził na lawecie pojazd marki T. (...), nr rej. (...), który uległ wypadkowi w pobliżu miejscowości S., gm. D.. Z uwagi na charakter uszkodzeń, znajdujący się na lawecie pojazd, został przymocowany pasami i ustawiony tyłem do kierunku jazdy. Bezpośrednio za lawetą, w odległości ok. 200 m jechała od strony D. w kierunku O., właścicielka uszkodzonego pojazdu - B. W. samochodem swojego znajomego T. U. (1), który był pojazdem tego pojazdu.

Jeszcze przed wjazdem do miejscowości D., kierujący pojazdem m-ki M., nr rej. (...) P. S. nie zastosował się do znaku P4 „linia podwójna ciągła” i wykonał manewr wyprzedzania samochodu kierowanego przez T. U., a następnie wrócił na prawy pas ruchu, kontynuując jazdę w bliskiej odległości za lawetą.

Po wjeździe do miejscowości D., na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...), obwiniony ponowił manewr i wyprzedził pojazd m-ki M. nr rej. (...) nie stosując się kolejny raz do znaku P-4 „linia podwójna ciągła” .

Obwiniony światłami awaryjnymi i gestem ręki wskazywał kierującemu lawetą konieczność zjazdu na pobocze i zatrzymania się w zatoce dla autobusów. Następnie, po opuszczeniu pojazdu obwiniony sugerował kierowcy lawety, iż element uszkodzonej T. spadł mu na maskę i spowodował pęknięcie szyby o długości 15-20 cm, a nadto jej odprysk w prawym dolnym rogu. W tym momencie świadkowie zdarzenia -B. W. i K. R., zaproponowali wezwanie na miejsce Policji bądź też cofnięcie się i odszukanie elementu, który spowodował ewentualną szkodę. Obwiniony, nie przystał na tą propozycję i po wykonaniu telefonem komórkowym kilku fotografii lawety, odjechał w kierunku O.. O całym zdarzeniu K. R. powiadomił K. w O..

(Dowody: zeznania świadków - T. U. (1) k. 30v, K. R. k. 31, B. W. k.36, T. R. (1) k.36, notatki urzędowej k. 4, 11-12, nagranie z rejestratora jazdy –płyta CD k. 7, dokumentacja fotograficzna k. 21-22 )

Obwiniony P. S. zarówno na etapie czynności wyjaśniających jak i na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu. Wyjaśnił, iż manewr, który wykonał determinowany był obawą o bezpieczeństwo własne oraz innych uczestników ruchu drogowego. W jego ocenie M. o numerach NO (...) przewoził na lawecie nieprawidłowo załadowany i zabezpieczony pojazd powypadkowy. Z obawy przed osypującymi się elementami i fragmentami pojazdu, obwiniony postanowił nie ryzykować i wbrew przepisom Ustawy wykonał manewr wyprzedzania. Następnie gestem ręki oraz światłami awaryjnymi wskazał, kierującemu lawetą, żeby zjechał na pobocze.

W jego ocenie kierujący pojazdem M. (...) nie dopełnił ciężących na nim obowiązków i w sposób nieprawidłowy przewoził uszkodzony pojazd. Jednocześnie obwiniony nie był w stanie stwierdzić, czy do uszkodzenia szyby w jego pojeździe doszło wcześniej czy też w wyniku kontaktu z odłamkiem uszkodzonego pojazdu T.. Z uwagi na posiadane ubezpieczenie odstąpił od domagania się od kierowcy lawety odszkodowania .

(dowód; wyjaśnienia obwinionego k. 30-30v.)

Obwiniony P. S. był dwukrotnie karany za wykroczenia drogowe w postępowaniu mandatowym (dowód: notatka urzędowa k 23. ).

#### Sąd zważył , co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego, P. S. w zakresie w jakim nie przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu nie zasługują na uwzględnienie. Wyjaśnienia te były sprzeczne z wzajemnie uzupełniającymi się zeznaniami świadków i należało je uznać za przyjętą przez niego linię obrony, która nie znajduje odzwierciedlenia w faktach.

Ustalając stan faktyczny, Sąd dał wiarę tym wyjaśnieniom jedynie w zakresie, w jakim obwiniony potwierdził, iż w inkryminowanym czasie jadąc za samochodem marki M. (...) świadomie i wbrew przepisom ustawy Prawo o ruchu drogowym wykonał manewr wyprzedzania, a następnie gestem ręki i sygnałem świetlnym wskazał kierującemu lawetą, iż ma zjechać na pobocze. Wyjaśnienia obwinionego we wskazanym zakresie są logiczne i spójne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym w szczególności z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków.

Pozostałe wyjaśnienia obwinionego w kontekście niezastosowania się do znaku drogowego P4 należało oceniać w zestawieniu z zeznaniami K. R., B. W., oraz T. U. (1) albowiem dowody te mają zasadnicze znaczenie dla sprawy, a stoją ze sobą w sprzeczności. Analiza zeznań tych świadków nie pozostawia wątpliwości odnośnie rzetelności relacji

omawianych świadków, wolnych od elementów mogących wskazywać na ich tendencyjny charakter oraz dążenie do wsparcia za wszelką cenę jednej z wersji osób biorących udział w zdarzeniu. Przeciwnie świadkowie rzetelnie, bez oznak ubarwienia relacjonowali przebieg zajścia w tym wskazywali, iż obwiniony na krótkim odcinku drogi dwukrotnie nie zastosował się do znaku „linia podwójna ciągła” czym naruszył przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym. Świadkowie w swoich zeznaniach wskazywali na fakty i okoliczności, których byli bezpośrednim obserwatorem, a ich relacja odznacza się wstrzeźliwością w podawaniu faktów, co pozwala postrzegać je jako rzetelne, rzeczywiście przez nich spostrzeżone i pozwala na ich podzielenie, jako dowodów pełnowartościowych i przydatnych do oparcia na nich ustaleń faktycznych.

Jednocześnie należy zauważyć, iż w aktach sprawy znajduje się materiał dowodowy w postaci nagrania z tzw. rejestratora jazdy zamontowanego w pojeździe marki M. (...), co pozwala na precyzyjne odtworzenie zachowania obwinionego w inkryminowanym czasie. W ocenie Sądu przeprowadzony dowód nie pozostawia wątpliwości, iż w miejscowości D., na skrzyżowaniu z ulicą (...) obwiniony wykonał manewr wyprzedzania nie stosując się przy tym do znaku P4-, linia podwójna ciągła”. Sąd ocenił nagranie z rejestratora jako rzetelne, odzwierciedlające rzeczywisty przebieg zajścia i stanowiące wiarygodny materiał, o faktach mających znaczenie w sprawie.

Dlatego w ocenie Sądu za nielogiczne, a zatem sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, należało uznać wyjaśnienia złożone przez obwinionego, w zakresie w jakim twierdził, iż naruszył zasady ruchu drogowego, z uwagi na dobro prawne jakim jest ochrona bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Sąd doszedł do przekonania, że wersja zdarzeń w tym zakresie przedstawiona przez świadków zdarzenia jest wiarygodna. Brak jest bowiem dowodów, które potwierdziłyby opisywany przez P. S. przebieg zdarzenia, a nadto zapis wideorejestratora wyraźnie utrwalił naruszenie przez w/w obwinionego opisanych we wniosku o ukaranie zasad w ruchu drogowym.

Sąd nie dał również wiary wyjaśnieniom obwinionego, iż w wyniku osypywania się fragmentów uszkodzonego pojazdu T. mogło dojść do uszkodzenia szyby w jego pojeździe, co determinowało jego zachowanie i przymusowe zatrzymanie lawety w zatoczce dla autobusów. Wyjaśnienia obwinionego w tym zakresie zostały podważone wiarygodnymi dowodami i jako nielogiczne, niekonsekwentne, a także rażąco sprzeczne z zeznaniami świadków B. W. i K. R. oraz dowodami przeprowadzonymi w sprawie, nie zasługują na podzielenie.

Odnosząc się do tego wątku, w pierwszej kolejności należało zauważyć, iż obwiniony w toku postępowania nie miał pewności, iż uszkodzenia przedniej szyby jego pojazdu powstały w wyniku kontaktu rzekomo osypujących się fragmentów uszkodzonego pojazdu T. z jego samochodem. Również świadkowie B. W. i T. U. (1), jadący przez dłuższy czas w bliskiej odległości za lawetą nie stwierdzili, aby pojazd został przymocowany i zabezpieczony na lawecie w sposób nieprawidłowy i zagrażający innym uczestnikom ruchu. Z ich konsekwentnych zeznań wynikało, iż to obwiniony prezentował styl jazdy zagrażający bezpieczeństwu w ruchu, w tym dwukrotnie wykonał manewr wyprzedzania naruszając znak P4, linia podwójna ciągła”.

Oceniając pozostałe dowody w postaci zeznań funkcjonariusza Policji T. R. (2), Sąd dał im wiarę. Funkcjonariusz Policji nie miał żadnego celu aby zeznawać nieprawdę i obciążać obwinionego, który był dla niego osobą całkowicie obcą i w żaden sposób nie skonfliktowaną. Ponadto świadek zeznawał na okoliczności związane ze służbą, a treść jego zeznań potwierdzała odczytana przez Sąd notatka urzędowa.

Jednocześnie w ocenie Sądu wiarygodnymi są także dokumenty w postaci zdjęć, ponieważ odzwierciedlają sposób zabezpieczenia na lawecie pojazdu T., jak również wskazują na charakter uszkodzeń powstałych w pojeździe co pozwala na zweryfikowanie wcześniej omówionych dowodów.

Mając na względzie powyższe rozważania oraz materiał dowodowy podlegający ocenie, Sąd uznał, iż obwiniony P. S. zachowaniem swym wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 92 § 1 kw w zw. art. 86 ust. 5 rozporządzenie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych i art. 97 kw w zw. z art. 24 ust 7 pkt 3 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym.

Dobrami chronionymi przez art. 92 kw są bezpieczeństwo i porządek ruchu, które mają być gwarantowane przez znaki i sygnały drogowe, a także polecenia osób uprawnionych. Warunkiem odpowiedzialności z art. 92 § 1 jest, aby znak drogowy został ustawiony przez podmiot do tego uprawniony, a sygnał lub polecenie zostało wydane przez osobę do tego uprawnioną. (Znaki drogowe określa rozporządzenie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych, gdzie w § 86 ust. 5 wymieniono znak P-4 „linia podwójna ciągła”).

Odnosząc się do kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego obwinionemu to zgodnie z art. 97 Kodeksu wykroczeń: „Uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 i 1448) lub przepisom wydanym na jej podstawie, podlega karze grzywny do 3000 złotych albo karze nagany. Generalnie rzecz biorąc, każde naruszenie wyraźnie sformułowanego w Prawie drogowym zakazu lub nakazu odnoszącego się do bezpieczeństwa i porządku ruchu na drogach publicznych może być kwalifikowane jako wykroczenie z art. 97 kw.

Zgodnie z art. 24 ust. 7 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym: „Zabrania się wyprzedzania pojazdu silnikowego jadącego po jezdni: 1) przy dojeżdżaniu do wierzchołka wzniesienia; 2) na zakręcie oznaczonym znakami ostrzegawczymi; 3) na skrzyżowaniu, z wyjątkiem skrzyżowania o ruchu okrężnym lub na którym ruch jest kierowany.

Nie ulega wątpliwości, iż obwiniony w przedmiotowej sprawie swoim zachowaniem, wyczerpał wszystkie dyspozycje przywołanych przepisów.

Analizując stronę podmiotową wykroczenia dokonanego przez obwinionego, całość okoliczności sprawy pozwala na przyjęcie, iż działał on w zamiarze bezpośrednim. Zapis z rejestratora nie pozostawia wątpliwości, iż obwiniony w miejscowości D., praktycznie na głównym skrzyżowaniu wsi wyprzedził lawetę, znajdując się, po pierwsze na skrzyżowaniu, a dodatkowo nie stosując się do umieszczonego na drodze znaku „ linia podwójna ciągła”. Ponadto, zbieżne i konsekwentne zeznania świadków wskazują, iż obwiniony nie zważając na zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym prezentował na tym odcinku drogi mało ostrożny styl jazdy, naruszając w krótkim czasie dwukrotnie zasady w ruchu drogowym, nie stosując się do w/w znaku podczas manewru wyprzedzania.

Jednocześnie brak jest podstaw, do uznania, iż P. S. w/w wykroczeń dopuścił się kierując się troską o własne bezpieczeństwo. Ocenę tą dopełnia ustalone przez Sąd zachowanie obwinionego w momencie podjęcia przez świadków zdarzenia próby powiadomienia Policji. Nagła zmiana zachowania obwinionego ewidentnie wskazywała na próbę uniknięcia przez niego odpowiedzialności za popełnione wykroczenie, a relację świadków B. W. i K. R. nie pozostawiają wątpliwości, iż obwiniony umyślnie naruszył powyżej przytoczone zasady. Obwiniony jeśli nawet uważał, że rzekomo źle zabezpieczony przewożony pojazd zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego nie był w żaden sposób uprawniony do przymusowego zatrzymywania holownika, a miał wszelkie możliwości żeby zawiadomić o tym telefonicznie organa Policji czego ni uczynił.

Również wina obwinionego w zaistniałym stanie faktycznym nie może budzić wątpliwości Obwiniony, celowo dwukrotnie zignorował umieszczony na jezdni znak P-4 „L. podwójna ciągła” dodatkowo wykonując manewr wyprzedzania na skrzyżowaniu. Jako osoba dojrzała życiowo, w pełni poczytalna, uprzednio przeszkolona jako kierowca w zakresie podstawowych przeciw przepisów z zakresu ruchu drogowego, miał więc świadomość, konsekwencji jakie wiążą się z niestosowaniem się do znaków drogowych.

Dokonując wymiaru kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary z art 33 kw. Sąd brał zatem pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu i cele kary w zakresie społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego. Sąd wziął również pod uwagę rodzaj i rozmiar szkód wyrządzonych wykroczeniem, stopień winy i zachowanie obwinionego. Doszedł także do przekonania, iż czyn przypisany obwinionemu jest szkodliwy społecznie. W wyniku działania obwinionego doszło do naruszenia dobra prawnego jakim jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym, które z uwagi na możliwość powstania ciężkich i

nieodwracalnych skutków dla mienia i zdrowia podlega szczególnej ochronie. Również jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował sposób i okoliczności w jakich doszło do popełnienia zarzucanego mu czynu. Obwiniony na krótkim odcinku drogi dwukrotnie naruszył przepisy prawa o ruchu drogowym i nie zastosował się do znaku P-4 „linia podwójna ciągła”. Jednakże z uwagi na brak wniosku uprawnionego oskarżyciela, Sąd nie wymierzył obwinionemu kary za pierwsze naruszenie. Jako okoliczność obciążającą Sąd również wziął pod uwagę uprzednią karalność obwinionego za naruszenia przepisów w ruchu drogowym w postępowaniu mandatowym.

Dobrami chronionymi przez art. 92 kw są bezpieczeństwo i porządek ruchu, które mają być gwarantowane przez znaki i sygnały drogowe, a także polecenia osób uprawnionych., których nieprzestrzeganie wprowadziłoby zbędny chaos na drodze. Dlatego, z uwagi na postawę obwinionego Sąd uznał za celowe oddziaływanie na niego karą grzywny, jako spełniającą swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze i na podstawie art. 92 § 1 kw w zw. z art. 9 § 1 kw skazał go na karę w wysokości 500 zł. Orzeczona kara grzywny jest adekwatna do wagi popełnionego przez obwinionego wykroczenia, odpowiada dyrektywom wymiaru kary oraz spełnia swoje cele w zakresie prewencyjno- wychowawczego oddziaływania. Jeżeli weźmie się dodatkowo pod uwagę, że w ocenie Sądu nie zachodzą wobec obwinionego żadne istotne okoliczności łagodzące wymierzona mu kara grzywny nie może być postrzegana jako rażąco surowa.

Sąd uznał, iż osiągnięte przez P. S. dochody nie pozwalają na poniesienie ciężarów kosztów postępowania i opłaty. Dlatego na podstawie art. 624 § 1 kpw w zw. z art. 119 kpw Sąd zwolnił obwinionego z obowiązku ich uiszczenia.